KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Sierpnia.
PIĄTEK.
ROK 1830.

№ 216.

WSPOMNIENIA.
Zgon Zygmunta Kazanowskiego Podkomorzego Kor: 1634.

Znaczna część mieszkańców *Warszawy* wybiera się na przyszłą Niedzielę do *Rokitna*.

Dalszy ciąg osób które otrzymały Pensje Emerytal: Leonard *Hubert* Archiwi: Trybu: Lubel:; Jan *Grabski* b. Podsędek; Anna *Kuleszowa*, wdowa po Pisarzu Sądo:; Jan *Smoliński* Woźny; Józef *Solecki* Woźny; Eleono: *Podoska* wdowa po Prezesie Apell:; Antoni *Michałowski* Sekre: Poczt:; Stanisł: *Skurski* Słu: Expe: Pocz:; Marja *Bednarczyk* wdowa po Lekarzu Więz:; Franciszek *Cichocki* Strażnik; Kaźmierz *Babicki* Ławnik; Jan *Namińki* Rzemie: drogowy; Tomasz *Budnicki* b. Majster przy moście. (dalszy ciąg nastąpi.)

Zygmunt Edwin Gordaszewski zajmuie się w tym czasie wykończeniem dzieła *O domowem wychowaniu*. Pismo to którego Prenumerata po nieiakim czasie ogłoszoną zostanie, ile iest ciekawem dla swoiej oryginalności, tyle iest ważnem przez zastosowanie planu edukacji do zwyczaiów i charakteru naszego narodu.

Urzędnik Stanu Cywilnego Wyznań nie Chrześcijańskich Cyrkułu VI i VII, nowo-nominowany, zawiadamia niniejszem Starozakonnych w tychże Cyrkułach zamieszkałych, iż objąwszy toż urzędowanie, urządził Kancellarją pod Nr 1261 przy ulicy Nowy świat, w officynie na 1em piętrze. Interesowani zatem z swemi żądaniami do miejsca tego zgłaszać się zechcą.

Ciekawy historyczny Romans *Dymitr Samozwaniec* napisany po rossyjsku przez *Tadeusza Bucharyna*, przełożony na ięzyk polski, wyszedł z druku (3 tomy, które prenumeratorowie mogą odebrać, a 4ty niebawnie wyjdzie) każdy tom iest ozdobiony ryciną, litografowaną przez J. N. *Zylińskiego*.

Wczoraj w Teatrze Narod: po ukończeniu Traiedji *Machbet*, przywołano JP. *Werowskiego* i JPanią *Ledóchowskę* wdowod powszechnego zadowolenia z ich gry wybornej.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w poł: 19.

Podług najnowszych doniesień z *Multan* i *Wołoszczyny*, pokazała się podejrzana choroba na przedmieściu miasta *Zlatyna*, 8 stacji pocztowych od *Kraiowy* oddalonego; wypadek ten zasmucił Kapitanów Sprawników, aby przedmieście to poddać pod obserwacją. Rząd wysłał także natychmiast Kommissją śledczą z Lekarzy złożoną i aż do nadejścia pewnych wiadomości całe miasto kazał osaczyć. W sąsiednej *Serwji* najlepszy stan zdrowia panuie, a nawet w *Adryanopolu* dawno iuż nie było słychać, aby ktoś umarł na zarazę morową. — W d. 5 z. m. brygantyna Amerykańska *Smyrna*, zawinęła do portu *Odessy*, pod banderą zjednoczonych stanów, przybywaiąc z *Konstantynopola*. Jest to pierwszy statek tego narodu, który korzystał z wolności wnijścia na morze czarne, przyznaną przez traktat pokoiu, który położył koniec wojnie między Rossją a Portą Ottomańską. Przyszłość wskaże nam korzyści, iakich *Odessa* spodziewać się może ze związków wprost z nowym światem. Orężowi Rossyjskiemu należy się sława, że otworzył przedsiębierstwa handlowemu nowe i obszerne pole. Przemysł

nie omieszka korzystać z tego dobrodziejstwa i przeto nada nowe życie prowincjom południowej Rossji.

Z Paryża d. 31 *Lipca.* — Dalsze wiadomości o rozruchach Paryzkich. Gdy nocą d. 28 Lud powiększej części na spoczynek się udał, postawiono znaczny oddział gwardji Królew: naprzeciwko *Luwru*, któremu iednak koło 3 godzi: inne wyznaczono stanowisko. Obrona zaś tej części pałacu powierzona została Szwajcarom z których zawsze po 3 ludzi stało za każdą podwójną kolumną pomiędzy oknami wystawy i we wszystkich innych częściach, z których bez narażenia się na niebezpieczeństwo strzelać mogli. O godzi: w pół do 4 zrana odczwały się znowu dzwony w rozmaitych częściach miasta i okrzyki do *broni*! Lud zaczął się zbiegać; hałas którego było powodem wyłamywanie bruku w różnych ulicach bliskich pałacu, okazywał wyraźnie, że napad łatwo się wznowi, a o kwadrans na 5tą zaczął lud na samym końcu ulicy *des Paulie* która iest wąska i prowadzi do ulicy S. *Honorego* kamienie z bruku wyłamywać i układać zaporę z lewej strony *Luwru*. Szwajcarowie rozpoczęli na tym punkcie silny ogień, który trwał dopókąd tylko lud układał zaporę. Kilka razy dano ognia z okna z którem się zapora stykała; strzały te bez zrządzenia szkody rozdzieliły baczność Szwajcarów; ze strony ludu padło wielu zabitych. O godzi: 11stej zapora była zupełnie ustawiona i zasłaniała ciągły ogień za nią rozpoczęty. Ubezpieczeni tym sposobem skoczyli naprzód dwaj i dostali się do kraty z przodku Luwru, gdzie się znajduie mały wał maiący wysokości pół 3 stopy; położyli się za nim i strzelali na wojsko. 2 Gwardziści narodowi poszli za ich przykładem; ieden z nich miał wielką trójkolorową chorągiew, doczołgał się z wielką usilnością do beczki od wody, stoiącej już przy kracie i zdołał na kracie zatknąć chorągiew równie iak karabin z bagnetem o nią oprzeć; około 200 ludzi rzuciło się mimo rzęsisty grad kul ręcznej broni, na który byli wystawieni i wdarli się aż do bramy. Działo się to o 3 kwadranse na 12tą; tysiące poszły za tym przykładem. Jednakże bój nie skończył się na tem; gdyż Szwajcarowie trzymali ieszcze ulicę *Kok*, przeciwległe wchody i inne części gmachu; bronili się odważnie lubo w krótce odparci zostali. W 2 godziny po tem zdobyciu wywieziono 4 wozy zabitych z Luwru; prócz tego wiele trupów zostawiono na trawnikach które tak że wczoraj pogrzebano. Około 60 rannych wynieśli towarzysze z Szpitalu (hôtel Dieu). Lud z troskliwością bez wyiątku o rannych miał staranie. Podienczas pobudzeni odgłosem prawie wszystkich dzwonów, uzbroieni mieszkańce części miasta St. *Jakuba*, St. *Germana*, *Odeonu* w liczbie 5 do 6000, zebrali się o godzinie 10 w innej stronie. Ci mieli do czynienia z 2ma pułkami gwardji, które stały w dziedzińcach Luwru i w ogrodzie Infantki; lecz oprócz tych także z dwoma mocniemi oddziałami ułanów, kiryssjerów i grenadjerów pieszych, którzy osadzili Karuzel i przez odwodową artyllerją wspierani byli z ogrodu *Tuljeryjskiego*. Napad rozpoczął się w ogrodzie Infantki, gdzie gwardje przypieraiącym dopuściły się zbliżyć. Tu w ten sposób przyszło do boiu, że przednie szeregi pospólstwa poległy; lecz następuiące za niemi tłumem nacierały i spędziły massą swoią wojsko z tego ważnego stanowiska; podczas ciągłego ognia połamano kraty żelazne, lecz Tuljeri dostały się w moc Ludu. Jednak Lud doznał ieszcze mężnego oporu w innych punktach, a mianowicie przy pawilonie Flory; zkąd od 7 godziny miotano ogień na most Kró-

lewski, gdzie wielu poległo. Że zaś z pokoiów Delfinowej ciągle strzelano z ręcznej broni, przeto skoro tylko Lud opanował pawilon Flory, wszystkie zaraz poniszczono sprzęty i różne papiery wylatywały oknem. Dwa razy Lud zdobył Tuljeri i napowrót opuścił; iednakże o 1 1/2 opanował ie zupełnie i dwie trójkolorowe chorągwie zostały zatknięte na środkowym pawilonie. Prócz zniszczenia sprzętów niedopuszczono się innych nadużyć; zabrano także wszelką broń, i znaleziono bardzo bogato ozdobiony pałasz, który podobno należał do Xcia *Raguzy*. W Pale Roial gdzie nieco Szwajcarów i żołnierzy gwardji oszańcowało się w domach, zaszły w dniu 29 krwawe potyczki, iakoteż na ulicy St: *Honorego*, w bliskości ulicy *Biszelje*. Wieczorem cofnęła się gwardja za rogatkę *Gwiazdy*; iej linje rozciągaią się aż do *Passy*. W arcybiskupim pałacu zgromadzeni Kanonicy i Seminarzyści padli ofiarą, a ich opór był powodem iż zrabowano i poniszczono pałac. Wszystkie ruchomości zostały spalone albo wrzucone w wodę. Po skończonej walce dnia 29, Deputowani lewej strony obecni w Paryżu, zebrali się i mianowali Kommissją do czuwania nad bespieczeństwem własności i osób; składa się ona z P. *Odry*, Hr. *Żerar*, Jak: *Lafitte*, Hr. *Lobo*, *Odje*, Kazm: *Perje* i *Szanen*; naczelnym dowódcą gwardji narodowej mianowany Jenerał *Lafaiet*; deputowany *Szardel* tymczasowo dyrektorem ieneralnym poczt, deputowany *Bovo* Prefektem policji Paryzkiej, a deputowany *Labor* Prefektem departamentu Sekwany. Kommissja ta przybrała dnia 30 tytuł *Kommissji Municypalnej*; zdaie się że ona sprawuie najwyższą władzę, gdyż z publikacji ogłoszonych w Monitorze nie widać innej naczelnej. Taż Kommissja zwoływała Deputowanych na ratusz przez *rozkaz dzienny*. Wezwanie zaś Xcia *Orleanu* do Namiestnikostwa, nastąpiło przez deputowanych w liczbie 89. Xże podówczas w zamku *Neilly*, przyiął ofiarowaną sobie władzę, wydał stosowną odezwę do mieszkańców Paryża i udał się do *Pale Roial*. Dnia 31 Deputowani znowu się zebrali pod prezydencją P. *Lafit*. Zdawała im sprawę Kommissja która była w poselstwie u Xcia *Orleanu*. Uradzili potem wydać odezwę do ludu, któraby dążyła do uspokoienia umysłów, i udali się wszyscy do Pale Roial, gdzie przeczytali Xciu tę odezwę. Xże wsiadł na koń i otoczony Deputowanymi poiechał na ratusz, gdzie przyięty został od Kommissji Municypal: wysłuchał mowy Deputowanego *Viennet*, na którą krótko odpowiedział, zbliżył się potem do okna i wzniósł w oczach ludu chorągiew trojkolorową. Co Parowie przez ten czas robili, nie donoszą dzienniki i w żadnych aktach publicznych nie ma onich wzmianki. Monitor pisze, że Król wyiechał d. 30 o 4tej zrana do *Tryanon*; zkąd iak mówią, miał się udać do *Rambullet*. (To więc doniesienie zdaie się pewniejsze niż wiadomość z Amszterdamu o wyieździe Monarchy do Ostendy.)

W *Morawji* utworzono nową brygadę wojska Austrjackiego nad którą dano dowództwo Jenerałowi *Hammesrztejnowi* dowodzącemu dotychczas w *Czechach*. — Urodzaj zboża w Królestwie Węgierskiem iest tego roku bardzo nędzny. W prowincji *Banatu* która iest właściwą zbożową spiżarnią tego Królestwa, także iest nieurodzaj.— Niespokojności w *Albanji* dotąd nieustały i rozciągaią się aż do *Bośni*; potwierdza się wieść że kilka pułków Austrjackich odebrały rozkaz postąpić ku granicy *Bośni* dla utworzenia korpusu obserwacyjnego w przypadku gdy rozhukane bandy mieliby zamiar wkroczyć w granice Austrji.

DONIESIENIA.

GUWERNANTKA Polka, posiadaiąca Grammatycznie ięzyki Polski i Francuzki, któraby się podjęła dawania początkowych nauk Dzieciom; powziąść może wiadomość umieszczenia u Rządcy domu Nr 385 przy ulicy Krako: Przed:. — Tamże potrzebna iest do wynaięcia BRYCZKA na ressorach lub WOLANCIK na dni 15. — MŁODZIENIEC trudniący się dotąd przysposabianiem Dzieci do klass niższych, życzy sobie objąć podobne obowiązki w Stolicy, z zastrzeżeniem wolności uczęszczania do Uniwersytetu, informacja pod powyższym numerem.

Pewna Osoba zamieszkała pod Nr 466 przy ulicy Senatorskiej w dziedzińcu w małej Officynie na 1m piętrze, zdolna do utrzymywania MELDUNKU, która przez lat 3 pełniła to w zastępstwie Męża w Gmachu dawniej Marywillą zwanym; życzy sobie od S. Michała objąć takowy obowiązek z wyznaczeniem Stancji bezpłatnie. — *Ewa Dittmarsch.*

Józef Czerwiński zagubiwszy KSIĄŻKĘ SŁUŻBOWĄ, uprasza łaskawego znalazcę o oddanie takowej do Biòra Kontrolli Służących, gdyż pomienioną książkę Urząd Municypalny M. S. Warszawy uznał za nieważną.

Potrzebna iest PANNA do haftu i innych robot Damskich; dowiedzieć się może pod Nr. 755 ulica Elektoralna, gdzie oraz przyjmuią się różne roboty Damskie.

We wsi Gosławiu za Pragą iest do przedania TRZCINA zdatna do Sufitów, fur 1000; chcący nabyć, zechce się zgłosić do Właściciela w Gosławiu u Walentego Kuleszy.

MŁODZIENIEC od lat 14 do 16 dobrych obywateli, moralnego postępowania, Polski i Niemiecki ięzyk posiadaiący, potrzebny iest do Handlu Korzeni i Win pod Nr 105 przy ulicy Piwnej.

Starozakonny Szulima Berkowicz Attwott zagubiwszy Duplikat KSIĄŻKI LEGITYMACYJNEJ, uprasza łaskawego znalazcę o oddanie takowej do Biòra Urzędu Municypalnego do Wydziału Billetów Żydowskich, gdyż pomienioną książkę U. M. M. S. W. uznał za nieważną.

Ktoby miał Dom z Stajniami do wydzierżawienia od S. Michała w środku Miasta, niech raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera Warszaw:.

Przy ulicy Twardej pod Nr 1109 obok Placu targowego Grzybowskim zwanego, iest LOKAL wygodny na 1m piętrze do wynaięcia od Sgo Michała r. b. składaiący się z 5ciu Pokoi, Kuchni, Ogrodu etc. O cenie takowego dowiedzieć się można u Gospodarza w Handlu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 785.

Podaie do publicznej wiadomości, iż Ruchomości iako to: Łóżka, Stoły, Komody mahoniowe, Serwantki, Kanapy, Krzesła, Kocz, i t. p. tu w Warszawie na Targu, publicznym Muranów zwanym, w dniu 16 m. i r. b. o godzinie 4 z południa za gotowe pieniądze więcej daiącemu sprzedane zostaną.
Wincenty Martyński K. T. C. W. M.

Potrzebnym iest JEOMETRA lub pomocnik do pomiaru, życzący sobie weyść w takie obowiązki, może się zgłosić przy ulicy Podwale Nr 497 Lit: C. gdzie dla powzięcia dalszej wiadomości, przez Stróża doprowadzonym będzie.

Młodzieniec moralnie wychowany, lat 15 lub 16 maiący, z Klassy 5tej ukończonej Szkół Woiewódzkich, może mieć miejsce na UCZNIA FARMACJI w Aptece pod Stym Krzyżem Nr 408 przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Od 6 do 12,000 złp: w monecie srebrnej, iest do wypożyczenia na Dom murowany. Wiadomość pod Nr 133 ulica Dunaj na 2giem piętrze.

Podpisany zawiadamia publiczność, iż dnia 16go Sierpnia 1830 i następnych dni, od godzi: 9 z rana i 3 po południu, w domu pod Nr 1856 na rogu ulic Zakroczymskiej i Konwiktorskiej, odbędzie się niezawodnie Licytacja publiczna rzeczy ruchomych, mianowicie j Bielizny białogłowskiej, Sukien, Futer, Salop, Chustek, Szalów, Bielizny stołowej, Szkła, Faiansów, Sreber, Precjozów, Miedzi, i t. p. za gotowe srebrne pieniądze. — *Wincenty Temporowski K.*

Upoważniony od P. Urzędu Municypalnego M. S. Warszawy do prowadzenia SZKOŁY ELEMENTARNEJ PŁCI MĘZKIEJ, ma honor zawiadomić P. Publiczność, iż takową utrzymuie w Rynku Starego Miasta Nr 67, do której przyjmuie Uczniów ręcząc za ich postęp w moralności i naukach, oraz takich którzy domowemu dozorowi są powierzeni iako Pensjonarze. — *Grzybowski.*

Dwie KAMIENICE w najlepszem mieyscu miasta Warszawy leżące są do wynaięcia od S. Michała ze znaczną korzyścią na rok lub dłużej. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warsza:

TEATR NARODOWY. Jutro Komed: *Oszukaństwo* ... i wznowiona Komed: *Kasztelanie na prędce.* Ważęy IPani *Nowakowskiej.*